

**PROTOKÓŁ NR XVI/2020**  
**Z XVI SESJI RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE**  
**Z DNIA 29 STYCZNIA 2020 r.**

Przed częścią roboczą

Przewodniczący Rady Włodzimierz Szydywar poinformował zebranych, że Pan Burmistrz zaprosił Wójta Gminy Sławoborze Pana Marcina Książka, który jest zorientowany w rozmowach, jakie toczą się wokół Spółki PWiK Kołobrzeg i poprosił Pana Wójta o nakreślenie szans na zmniejszenie cen wody i ścieków w Białym Borze

Burmistrz Paweł Mikołajewski – wszyscy zauważyliśmy w prasie lokalnej, Głosie Koszalińskim, w wielu publikacjach, sytuację związaną można powiedzieć teoretycznie z bliźniaczym przedsięwzięciem, bo tak wszyscy to ujmują, bo obręb Kołobrzeg, obręb Białogard i obręb Szczecinek, to są trzy elementy tego tzw. projektu „Dorzecza Parsęty”. Wszyscy wyczytaliśmy w prasie, że istnieje możliwość obniżenia cen. U nas też pojawiła się taka wewnętrzna dyskusja, wiemy, że mieszkańcy na ten temat rozmawiają, wiemy, że pojawiają się wnioski, zapytania. Natomiast po to zaprosiłem tutaj Pana Wójta Marcina Książka z tego względu, że Pan Wójt jest od samego początku i Jego gmina jest elementem tego projektu w zakresie kołobrzeskim, bo Sławoborze jest częścią tego projektu kołobrzeskiego i chcieliśmy, żebyście się Państwo zapoznali z całą tą sytuacją, która toczy się w gminach wokół Kołobrzegu. Wydaje się, że musimy stawiać również wszystkim naszym mieszkańcom wszystkie plany i wszystkie działania, które my podejmujemy, bo nie jest to tak, że Państwo, jako radni siedzicie i nic nie robicie w kwestii tego, żeby pracować nad cenami wody i ścieków, czy również Urząd, czy Burmistrz. Natomiast, jest to tak skomplikowana sytuacja, że nie możemy opierać się tylko i wyłącznie na doniesieniach medialnych, ale również musimy się odnosić do tego, co w rzeczywistości funkcjonuje w danym samorządzie i akurat Pan Wójt i na swoje doświadczenie i wieloletnią pracę w zakresie gospodarki ściekowo-komunalnej opowie nam, jak wygląda, to funkcjonowanie z tego troszkę innego obszaru. To „Dorzecze Parsęty”, to był Szczecinek, Białogard i Kołobrzeg i oczywiście wszystkie gminy wokół tych miejscowości.

Wójt Sławoborza Pan Marcin Książek – chciałbym Wam troszeczkę przybliżyć na czy polegał ten projekt „Dorzecza Parsęty” Zintegrowana Gospodarka Wodno-Ściekowa. Sam pracowałem przy tym projekcie, jako inżynier projektu w Biurze Doradztwa Technicznego. Byłem też współautorem raportu końcowego dla komisji europejskiej. Tu pierwsza różnica między trzema regionami, które uczestniczyły w tym projekcie, a mianowicie rejon kołobrzeski, jako jedyny w studium wykonalności i raporcie końcowym dla komisji europejskiej miał wpisaną średnią taryfę na terenie całego rejonu. Skąd to się wzięło? Trzeba od razu naświetlić, że rejon kołobrzeski, też jako jedyny ma jedną oczyszczalnię spośród ośmiu samorządów. Mamy jedną oczyszczalnię w miejscowości Korzyścienko i ścieki z gminy można powiedzieć dość daleko, bo 40 km, są tłoczone do oczyszczalni ścieków w Korzyścienku. I tutaj na bazie argumentu dość mocnego jednej sieci, usiłujemy sporządzić jedną taryfę dla wody i ścieków w rejonie kołobrzeskim. Drugi argument, który jest taki niepodważalny, to jest to, że w 2011 roku już byłem wójtem w gminie Sławoborze, członek rady nadzorczej, który był w ramienia gminy Sławoborze, wystąpił do sądu przeciwko Wodociągom kołobrzeskim w sprawie sporządzenia taryfy, ponieważ nagle okazało się, że taryfa wzrasta z niecałych 8 zł do 54 zł. Nie mogłem się z tym zgodzić, 3 lata batalii w sądach, przyłączyły się do mnie pozostałe gminy, ponieważ miasto Gościno złożyło odrębną sprawę, potem dołączyło się do tej sprawy, potem dołączyli się inni koledzy z rejonu kołobrzeskiego oprócz miasta i gminy Kołobrzeg, które miały podpisane, jakieś swoje porozumienie, na mocy którego miały jedną wspólną taryfę za wodę i ścieki. My wiele razy siedzieliśmy w dokumentach, udowadnialiśmy ile procent stanowi prąd w taryfie, jakie są koszty amortyzacji, jakie koszty są podatku itd. Suma sumarum, efekt był taki, że w 2013 roku podpisaliśmy porozumienie międzygminne, na mocy którego uśredniliśmy taryfę za wodę i ścieki. Na czym to miało polegać? Miało polegać na taryfie za wodę 7,33 zł, plus podatek w każdej z gmin, która jest w tym rejonie. Dla gminy Sławoborze była to wtedy taryfa 20,50 zł. Wysoka Rada moja wtedy podjęła decyzję, że będziemy dopłacać za wodę i ścieki 10,06 zł oddając ten podatek, jakby był pobrany, to też płaciliby to mieszkańcy w taryfie, więc oddałem ten podatek mieszkańcom i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że teoretycznie, gdybym oddał cały podatek, to powinienem mieć taryfę 7,33 zł na mocy tego porozumienia. Zachęciłem mieszkańców, że już mamy stabilną taryfę teraz możemy się przyłączać, bo przed całą tą awanturą mieszkańcy nie chcieli się przyłączać do kanalizacji. Kiedy mieliśmy już stałą tą taryfę i wspólnie z Wodociągami już było, że tak powiem w miarę ustabilizowana ta sytuacja, zaczęliśmy podłączać mieszkańców i ponad 90 % mieszkańców podłączyliśmy do tej kanalizacji. Miałem też, takie pismo prezesa Wodociągów, że jeżeli podłączę tych



mieszkańców i będzie wymagana, jakaś ilość tych ścieków, która będzie płynęła, to taryfa spadnie o 2,48 zł. Niestety, to się nie zadziało i efekt był taki, że w roku 2017, 2018 i 2019 zapłaciłem już więcej, niż wynosi podatek. Podatek w mojej gminie z tytułu sieci instalacji sanitarnej wynosi około 966 tys. zł, natomiast w tych latach dopłacaliśmy już od 982 tys., a w roku ubiegłym zapłaciliśmy ponad 1 mln zł, czyli 42 tys. zł więcej, niż wynosi podatek. Dwa lata temu, jak byliśmy przed wyborami, trzeba było złożyć taryfy do Wód Polskich, bo zmieniła się ustawa i od tej pory nie rada, ale taryfę zatwierdzają Wody Polskie. Miała być złożona taryfa do Wód Polskich średnia. Razem z Panem Wójtem Rymania siedzieliśmy u Prezesa ponad 4 godziny rozkładając tabelkę na ścianie, jak zrobić tą taryfę, zoptymalizować zysk Wodociągów, zawsze wykazywaliśmy, że zysk Wodociągów na wysokości 15-18 % jest za wysoki w stosunku do tego, jakie potrzeby są w Spółce i udało nam się osiągnąć taryfę dla miasta Kołobrzeg 7,12 zł, a dla pozostałych gmin 9,88 zł. Wzięliśmy do siebie wójtów i burmistrzów, żeby przekonać ich do tej taryfy, ponieważ musiała być ta taryfa zatwierdzona na Walnym Zgromadzeniu, natomiast Pan Prezes miał to przygotować. Niestety, na Walnym Zgromadzeniu zadziała się sytuacja, w której Pan Prezes stwierdził, że taka taryfa nie wystarczy na niezbędne przychody, musi to być wyższa taryfa, no i tu zaczęły się niestety schody, znowu zaczęły się odwołania. Gmina Sławoborze, gmina Ustronie Morskie, gmina Kołobrzeg odwołały się od złożonej taryfy do Wód Polskich, ale do Wód Polskich taryfa trafiła 10,53 zł dla wszystkich pozostałych samorządów, natomiast 7 zł dla Kołobrzegu. Mówimy o kwotach netto plus 8% Vat. Przede wszystkim jest jedna oczyszczalnia. Trzeba zdać sobie sprawę, że każda oczyszczalnia ścieków generuje koszty, to są podatki, to są koszty eksploatacji tej oczyszczalni, a energia w taryfie za wodę i ścieki to jest ok. 2-5%, więc mówiąc, że przesyłamy te ścieki 40 km można by udowodnić, że z ekonomicznego punktu widzenia mimo wszystko jest to bardziej opłacalne, niż mieć na swoim terenie oczyszczalnię ścieków. Ta taryfa, która była przedstawiona do Wód Polskich, niestety nie wszystkich zadowolila. Natomiast okazało się, że niezbędne przychody dla Spółki wystarczą w taryfie 10,53 zł dla gmin plus 7,12 zł dla miasta Kołobrzeg i tu Wodociągi odkryły się, jakie niezbędne przychody są niezbędne w Wodociągach, że wcale nie musi być taryfa w gminie Sławoborze 40 zł, bo taką propozycję ostatnio wysłał Pan Prezes z Wodociągów Kołobrzeskich, czy w granicach trzydziestu kilku złotych dla gminy Siemysł, Rymań, czy Dygowo, tylko wystarczy właśnie ta taryfa. Coś tu jest nie tak, gdzie przedstawia się nam taryfy, bo tych symulacji, ja w przeciągu kilku lat miałem kilkadziesiąt różnych. Ja rozumiem, że kreatywna księgowość, to jest specjalizacja niektórych ludzi i nie chciałbym tutaj nikogo obrazić, ale papier może przyjąć dużo. Takim dużym argumentem dla nas, to było spotkanie u Pani Wiceprezydent Kołobrzegu, gdzie przedstawiono nam wspólną taryfę, gdzie przedstawiono, że wspólna taryfa gdyby chcieli zrobić wspólną taryfę dla całego regionu kołobrzeskiego wyniosła by dokładnie 8,95 zł netto czyli 9,02 zł brutto zakładając, że mamy wspólną sieć. Niestety, zamiast pójść w tym kierunku i jakby porozumieć się poszliśmy w zupełnie innym kierunku, ubolewam nad tym, bo uważam, że samorządowcy nie powinni rozmawiać poprzez konferencje, media, tylko raczej przy stole i uzgadniać te kwestie lub optymalizować, bo ten kompromis, bo w 2013 roku osiągnęliśmy kompromis i można powiedzieć dlaczego wtedy nie doszliśmy do wspólnej taryfy? To miał być kompromis miał nas doprowadzić do wspólnej taryfy dlatego, to była uśredniona taryfa. No, niestety, tej dobrej woli jeszcze troszeczkę zabrakło. Ja zawsze powtarzam, że niektórzy burmistrzowie, czy prezydenci muszą zdać sobie sprawę, że mają troszeczkę większą odpowiedzialność nie tylko za swoje miasto, ale w przypadku spółek mają odpowiedzialność za mieszkańców tych poszczególne gmin, dlatego uważam, że tutaj Wody Polskie w końcu wydały taką decyzję, bo my taką batalię toczyliśmy już od 10 lat, że ma być średnia taryfa za wodę i ścieki, zrobiły, to naprawdę zgodnie z przepisami prawa i my mamy tą decyzję, gdzie konkretne przepisy są przytaczane w tej decyzji, a mało tego, to co Pan Prezes ciągle podnosił argumenty subsydiowania skrośnego, czyli dopłacania jednej gminy do drugiej, jest wręcz wyjaśniane w decyzji Wód Polskich, co to jest subsydiowanie skrośne. Na dzień dzisiejszy ja też mógłbym powiedzieć, jako wójt, ale to subsydiowanie skrośne na dzień dzisiejszy nie jest, ponieważ ja w taryfie za wodę i ścieki mam podatek z gminy Kołobrzeg, tam gdzie jest oczyszczalnia ścieków, więc jeżeli mówimy w jedną stronę, to niech istnieje to, w drugą stronę. Niestety, ta sprawa będzie miała drugą odsłonę, ponieważ Pani Prezydent złożyła odwołanie od decyzji Wód Polski, również Pan Prezes. Nie jest to proste Szanowni Państwo, po drugie, co jest najważniejsze my występujemy, jako wójtowie i burmistrzowie wszystkich samorządów przeciwko tylko i wyłącznie taryfie, bo to nie chodzi żeby być przeciwko Kołobrzegowi, czy mieszkańcom Kołobrzegu. Nam chodzi o to, żebyśmy nie byli traktowani gorzej. Nie może być tak, że 2 zł podwyżki w mieście Kołobrzeg jest wielkie larum, a 20 zł podwyżki w gminie Sławoborze i macie być cicho, dlatego z tym się nie zgadzamy. Natomiast tutaj mamy jeden system kanalizacji i to jest argument niepodważalny dla Wód Polskich. Kiedy istnieje ten system, ja



akurat mam osobny system, bo mam 5 ujęć wody, natomiast pozostałe gminy są powiązane systemami wodnymi, gdzie jest jedno ujęcie na dwie, trzy gminy, tak, że ten system jest nierozzerwalny i na dzień dzisiejszy ja też mogę podważać, jak te ścieki płyną, ile ich płynie, czy one są rzeczywiście dobrze liczone. Chociaż ostatnio z tego, co słyszałem, bo nie zostaliśmy o tym poinformowani zostały zamontowane liczniki ścieków, więc będziemy wiedzieć, ile wód deszczowych dostaje się razem ze ściekami do oczyszczalni z poszczególnych gmin.

Reasumując trzy podstawowe argumenty. Pierwszy - studium i raport końcowy komisji, który zakładał jedną taryfę dla wszystkich gmin rejonu kołobrzесьkiego, po drugie – porozumienie, które mieliśmy podpisane po wielu bataliach na tzw. uśrednioną taryfę w 2013 roku i po trzecie – pokazanie, tak naprawdę tych kosztów, które my tak ciągle walczymy, żeby koszty były realne, żeby to nie było nadmuchane. Ja rozumiem, że inwestycje są potrzebne we wszystkich gminach, ale w mojej gminie od dziesięciu lat inwestycji było może za 300 tys. zł. Jakby te trzy argumenty pozwalają nam na to, żeby walczyć. Powtarzam jeszcze raz, wszystkim wójtom, burmistrzowi Gościna, bo w pojedynkę byśmy nie dali rady. Z całym szacunkiem Panie Burmistrzu, kiedy chciał Pan bardzo mocno sam, nie jest Pan w stanie. W spółce jest wielu udziałowców, my mamy 49%, jako gminy wiejskie, natomiast Kołobrzeg ma 51 % udziałów. To jest śmiesznie twierdzić nierówne traktowanie, my tak mocno nie chcieliśmy być w tym Kołobrzegu. U nas też tak jest część naszego mienia jest na tzw. kapitale zapasowym, po to, żeby Kołobrzeg mógł mieć 51%. Jest to sztucznie zrobione, próbowaliśmy zmienić zapisy umowy Spółki, ale cóż, mamy 49%, a nie 51 %, a więc zmienić zapisów umowy nie możemy.

Przewodniczący Rady Włodzimierz Szydywar - nasza Spółka szczecińska ma zupełnie inne uwarunkowania. Każdy z udziałowców za wyjątkiem części gminy wiejskiej Szczecinek ma swoją oczyszczalnię ścieków. Gmin jest tylko sześć i gmina Szczecinek cała, nie jest zainteresowana, część ma swoją oczyszczalnię, a część jest podłączona do miasta, więc ceny mają niższe. Następna rzecz, która nas wyróżnia, to my należymy do Wód Polskich w Bydgoszczy i nasze gminy mają zaledwie trzydzieści kilka procent udziału. Ponadto same umowy były inaczej skonstruowane, już na początku tworzenia Spółki i moje pytanie jest, jakie my mamy szanse, gdybyśmy próbowali pójść Państwa drogą.

Pan Marcin Książek – różnica jest taka, że my nie mamy jeszcze zatwierdzonych taryf od 2013 roku, my dalej jesteśmy na taryfach na porozumieniu, na które powołują się Wody Polskie w swojej decyzji z 2013 roku i te taryfy u nas obowiązują. Na szczęście nie weszła taryfa ponad 40 zł w mojej gminie, na którą zakładają Wodociągi kołobrzесьkie i stąd wielkie moje zdziwienie, jak nagle taki wzrost 20,90 zł na prawie 41 zł. Tu mówię, że należy przyjrzeć się wszelkim wyliczeniom, kosztom nawet zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków i sporządzaniem taryf, co zostało uwzględnione i w jakiś sposób w tej taryfie. Po drugie, ta zlewnia – rzeczywiście Wody Polskie powiem szczerze jestem bardzo mocno podbudowany, jak funkcjonują, te Wody Polskie w Szczecinie, ponieważ Pan Prezes jasno i wyraźnie powiedział, że nie może być tak, że w jednej Spółce kołobrzесьkiej są najniższe taryfy w Polsce, bo taryfa dla Kołobrzegu wynosiłaby nawet poniżej 7 zł i najwyższe taryfy w Polsce, bo gmina Sławoborze, gdyby miała taką taryfę byłyby najwyższe. To zróżnicowanie nie ma żadnej podstawy, żeby aż tak zróżnicować te ceny na terenie jednego rejonu obowiązywania Spółki i na terenie gdzie jest wspólna sieć. W Waszym przypadku, nie chcę powiedzieć, że jest to niemożliwe, bo tak jak powiedziałem analizować koszty i optymalizować w spółce należy. Kiedy toczyliśmy tę batalię

W 2013 roku w sądach, ja brałem nawet specjalistów tej branży, współautorkę ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, która pomagała mi weryfikować, sporządzać taryfę, bo sami nie jesteśmy w stanie tego zrobić, pomimo, że ja jestem sieciowcem i gdzieś w tej branży potrafię się poruszać, to jest to tak wąska specjalizacja, że rzeczywiście trzeba się podeprzeć jakimiś ludźmi, którzy podpowiedzą i nie jest to od razu powiedziane, że będzie sukces. W naszym wypadku wybudowanie tej sieci do miejscowości, które są mocno oddalone, koszty podatku, amortyzacji są naprawdę wielokrotnie często wyższe, niż eksploatacja tej sieci. Ponieważ nie mamy dużej ilości mieszkańców, która jest przyłączona, to zawsze można porównać samochód, którym jedzie jedna osoba, a w tym pięć osób, to spali tyle samo, ale pięć osób złoży się na samochód, a tam jedna osoba.

Bardzo podobnie jest z systemem wodno-kanalizacyjnym. My jako rejon kołobrzесьki mamy ten argument wspólnej sieci. Tego nie wolno pomijać i Państwo nie za bardzo mają ten argument. Żadnego z tych trzech nie ma tutaj, więc walka o wspólną taryfę – no cóż. Uważam, że rozmowę powoli trzeba zaczynać. Może nie o wspólną taryfę, ale o optymalizację kosztów. Ja zawsze byłem zwolennikiem, a wręcz orędownikiem tego, żeby istniała ustawa, która zwalnia sieci, które są dla społeczeństwa z podatku. Myślę, że w tym momencie nie mielibyśmy tego przeczucia, bo ja na dzień dzisiejszy opłacam podatek, gdybym tego nie miał, to taryfa byłaby 7,33 zł i koniec, i to by też usprawniło, bo nie musiałby pobierać tego podatku, potem go oddawać. No cóż, ja też rozumiem Warszawę, ponieważ każdy podatek, to jest przychód od gminy, a to jest pomniejszona subwencja wyrównawcza. To pewnie, też stoi u góry tego



myślenia, ale uważam, gdybyśmy zwolnili sieci, które służą dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa uniknęlibyśmy podwójnego płacenia, czy przerzucania tego podatku.

Radny Zbigniew Kwaśniewski – zwrócił się z zapytaniem do Pana Wójta, jako specjalisty w tej materii, dlaczego ten projekt Dorzecza Parsęty był taki drogi, porównując projekty, z których korzystały sąsiednie gminy Miastko, czy Rzeczenica. Co do tego się przyczyniło. Oni też rozwijają swoje sieci.

Pan Marcin Książek – nie wiem, jak sporządzane są taryfy w Miastku, bo nie można porównywać, że tam są takie, a u nas inne, bo trzeba by było spojrzeć, jak została ta taryfa sporządzona. Niewątpliwie projekt, który był sporządzony przez Dorzecze Parsęty trafił na jedną podstawową barierę, która wpłynęła na koszty realizacji tego projektu, a mianowicie, jak sami Państwo pamiętacie 2008 rok i załamanie gospodarcze nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Ja pamiętam bardzo dobrze, kiedy przetargi były organizowane i kiedy okazało się, że te roboty są dwukrotnie droższe. Trafiliśmy bardzo zły czas. To nie jest zależne od wójtów, burmistrzów, nawet od gospodarki polskiej, ale było takie załamanie na rynku. Jeżeli jedna gmina na całym rejonie ogłasza przetarg, to firm jest masa, które podejść do tego przetargu. Natomiast, jeżeli przetarg odbywa się na trzech rejonach, już nie ma tych firm, ja bardzo dobrze pamiętam tą sytuację i firmy dyktują warunki. To były trzy olbrzymie rejony, w których działa się ta inwestycja i to też niewątpliwie podrożyło koszty inwestycji, bo tych firm nie było. Często firmy dopiero budowały tabor, musiały stworzyć bazę, swoje zaplecze techniczne na tym terenie, co też niewątpliwie podrażało koszty tej inwestycji, co potem przełożyło się w podatku, ponieważ mienie, które jest wbudowane od tej wartości był liczony podatek, więc też w niewielkim stopniu przedkłada się na koszty, które są ujmowane w taryfie. Gdybyśmy to sobie robili powoli miejscowość po miejscowości, tylko kwestia spojrzenia, czy robimy kompleksowo, czy miejscowość po miejscowości. Ja mam dzisiaj kolegów z powiatu świdwińskiego, którzy są w tej sytuacji, że mają kilka miejscowości zwodociągowanych i skanalizowanych i taryfa wcale nie jest niższa niż w mojej gminie, mimo, że mają niewiele tych sieci, mimo, że mają połowę gminy zsieciowanej. To jest bardzo dużo składowych i dlatego jestem daleki od mówienia, że tam jest lepiej, a u nas gorzej. Nie jestem zwolennikiem, żeby samorządy ze sobą nie rozmawiały, żeby się kłóciły, żeby w mediach przedstawiano to tak, że siedem, czy osiem gmin jest przeciwko miastu Kołobrzeg. Otóż, Kołobrzeg teraz musi być przeciwko tym gminom. Tu nie chodzi, żeby być przeciwko tym gminom, tu nie chodzi, żeby podważać czyjeś zdanie, tu chodzi o to, żeby dojść do tej wspólnej taryfy. Mało tego dojść do kosztów, które są, tak naprawdę realne w Spółce. Nie wolno rozmawiać przez media, konferencje, to co zadziało się troszeczkę w rejonie kołobrzesckim. Powinniśmy rozmawiać przy stole, nie wychodzić z pomieszczenia dopóki nie wypracujemy kompromisu.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy gdyby udało nam się wyjść ze Spółki Szczecineckiej moglibyśmy mieć wpływ na obniżenie kosztów?

Pan Marcin Książek – myślę, że tak, ale tu znowu sztucznie trzeba by było, gdzieś te pieniądze przekładać, pokombinować z podatkiem, bo to jest bardzo duża wartość, zwrócić uwagę na koszty, zwrócić uwagę na ujmowanie tych kosztów w całych dokumentach finansowych w Spółce, ale i optymalizacja kosztów. Ja zawsze powtarzam, sprzęt, ludzie i na wszystko trzeba zwrócić uwagę, energia, system jaki istnieje, czy zamiast dwóch przepompowni nie trzeba zrobić jednej.

Przewodniczący Rady – koszt utrzymania oczyszczalni, jaki to jest koszt w stosunku do funkcjonowania sieci?

Pan Marcin Książek – bardzo hipotetyczne pytanie, bo jak dobrze sobie kojarzę, podobna gmina do mojej, to tam koszty samego podatku tj. ok. 1.600.000 - 1.800.000 zł, gdzie połowa z tego, to jest podatek oczyszczalni ścieków, więc gdyby u mnie zaistniała taka oczyszczalnia, to jest w granicach 500.000 – 800.000 zł, to jest koszt takiego podatku, co już ma znaczny wpływ na taryfę za wodę i ścieki. Do tego ludzie, którzy muszą obsługiwać tę oczyszczalnię, do tego, jakieś zaplecze techniczne, które musi powstać, do tego wszystkie niezbędne materiały do funkcjonowania tej oczyszczalni. Nie chcę ferować procentów, ale myślę, że jest to w granicach 30,40, a nawet 50 % w taryfie. Natomiast w naszym przypadku jest dużo mniej, kiedy ma się jedną oczyszczalnię i kiedy ścieki są przetłaczane do tej oczyszczalni i tam oczyszczane na miejscu.

Radna Grażyna Lechowicz - jak to wyglądało w Pańskiej gminie, ponieważ u nas nie ma żadnej rozmowy ze Spółką, która nas obsługuje. Dostajemy propozycje wieloletniego planu rozwoju i modernizacji na trzy lata w dniu sesji, albo w dniu komisji, gdzie omawiamy problemy sesji, bez możliwości zapoznania, czy skonsultowania z kimkolwiek. Rzadko zdarza się, żeby przedstawiciele Spółki do nas przyjechali, żeby wyjaśnić nam rzeczowo. Zazwyczaj słyszymy na nasz argument, że mają zysk rzędu 7 mln mówią, że my się nie znamy, że to jest zysk wirtualny, że spłacają z tego kredyt. Czy u Państwa, też Spółka, która obsługuje, tak się zachowuje, czy można w jakiś sposób, coś się dowiedzieć?



Pan Marcin Książek – niestety, jest bardzo podobnie, jak u Państwa. Rozmowy są bardzo trudne, cierpkie, niekiedy przez mecenasów, często przez specjalistów. Wtedy kiedy było podpisane porozumienie w 2013 roku, wszystko się normowało. Potrafilimy usiąść przy stole, porozumieć się w sprawie wspólnych inwestycji. Naprawdę zgoda buduje. Ja wiem, że to jest taki slogan wyślizgany bardzo mocno, ale my to odczuwaliśmy sami, jako samorządowcy. Mało tego, były dywidendy, które gdzieś tam, w jakiś sposób, niewielkie, bo 10.000 zł, 15.000 zł na gminę, ale zasililiśmy jakieś OSP, czy jakiś klub sportowy, a były takie dwa, trzy lata, gdzie to można było już rozmawiać. Ja tą jedną ulicę, którą zwodociągo wałem i skanalizowałem, to mi się udało. Teraz drugą kanalizuję i robię system wodociągowy, niestety, idzie to jak po grudzie, zamiast całej zrobiono połowę i jeszcze mi się mówi, że to ja to zatwierdziłem, że ma być połowę, więc te rozmowy są bardzo trudne. Ja też mam mieszkańców, którzy pracują w Wodociągach i potem dowiaduję się, że gdzieś tam, coś było robione i oni zastanawiają się do której gminy dołączyć te koszty. Więc widać tu taką dowolność, jakby tych kosztów. Kiedy była tworzona taryfa, żeby dokopać dla mojej gminy, to wszystkie koszty, które były poniesione przez Spółkę kiedy wykonywaliśmy ok. 200 przyłączy w 2016 roku, gdzie miało to być zupełnie odrębnie, ponieważ my przyjęliśmy taką zasadę, że mieszkaniec kupuje materiały, gdzie na materiał był ogłoszony przetarg i były to dużo niższe ceny. Gmina daje pracowników i część kosztów koparki, a geodezja, projekt i wykonanie jest nieodpłatnie przez Wodociągi. Dlatego mieliśmy tak dużo chętnych, którzy się przyłączyli, bo sama geodezja jest w zależności od długości przyłącza, ale średnio jest to 500-600 zł. Wszystkie koszty można przyporządkować w odpowiednich rubrykach i tu dlatego mówiłem nieszczęsna księgowość kreatywna, gdzie nie zgadzamy się z tym i nie może być tak, że Spółka generuje nadmierny zysk, to jest też wykazane w dokumentach Wód Polskich. Nie może być tak, że na gminie Sławoborze była wykonana inwestycja za 40 mln zł, a już w mieście Kołobrzeg trzykrotnie mniej. Trzeba było wykonywać te inwestycje, kiedy był ten projekt Dorzecza Parsęty, a więc dzisiaj z tych zysków w 90% wykonywane są inwestycje w mieście Kołobrzeg. Mamy naprawdę duży problem, żeby usiąść przy stole i negocjować i dyskutować. Myślę, że to się jeszcze bardziej zaogniło w tej kadencji. Usztywniło się te rozmowy, choć już bardzo dobrze te rozmowy szły właśnie z Wiceprezydent Kołobrzegu, gdzie potrafiliśmy usiąść, porozmawiać, mieliśmy mieć kolejny etap w maju, niestety Pani Prezydent zrezygnowała – nie jest już dzisiaj Prezydentem i znowu idziemy w las.

Radna Grażyna Lechowicz – 12 grudnia podejmowaliśmy uchwałę o wieloletnim planie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych na terenie naszej gminy i w tej uchwale Spółka zaproponowała, żeby w tym czasie wykonać prace na sieci wodociągowej w wysokości 199 tys., a dzisiaj będziemy podejmować uchwałę, że to już będzie 255 tys., na sieci kanalizacyjnej zaproponowali w grudniu 241.250 zł, a dzisiaj 433.250 zł i na oczyszczalni ścieków ze 115.000 na 312.345 zł, oczywiście bez dwutygodniowego obowiązującego w Statucie terminu podania materiałów, tu oczywiście ukłon w kierunku Pana Przewodniczącego, który zaskakuje nas podawaniem materiałów, tak przed sesją, ale myślę, że sama Spółka, też powinna dostosować się do obowiązującego Statutu i te materiały wcześniej przesłać. Czy jest możliwe, żeby tak właśnie sobie zmieniać wydatki? Radni przegłosują.

Pan Marcin Książek – nie analizowałem tych dokumentów, ale mogę Państwu powiedzieć, że u nas też dochodzi do różnych absurdów i dzieje się tak też w naszej Spółce i wszelkie spotkania, nawet w trakcie rozmów o podwyżki z pracownikami dzieją się w obecności Pani Prezydent Kołobrzegu, a więc nie ma żadnego z wójtów, bo twierdzą, że 49 udziałów nie są ważni, po co ich tam ściągać. Jakikolwiek decyzje zapadają niestety w gabinecie w Kołobrzegu, mówię niestety, bo jest to smutne, ale decydujemy o naszych społecznościach, o ludziach, którzy mieszkają w naszych gminach i nie wolno podejmować w Kołobrzegu decyzji, jakie będą taryfy i co będzie robione w gminie Sławoborze. Niestety na terenie naszej Spółki dzieje się bardzo podobnie.

Radna Grażyna Lechowicz – budujące jest to, że są tacy ludzie, jak Pan, którzy potrafią mówić o tym, co się dzieje i chcą, żeby rzeczywiście społeczność na tym zyskała. Tylko pogratulować gminie menagera.

Pan Marcin Książek – to było moim marzeniem, żeby zostać wójtem w tej gminie, zresztą moją pierwszą pracą po studiach była gmina Sławoborze i tak wtedy sobie zamarzyłem i wcale nie było lekko. Zostałem gminą, która miała 53% zadłużenia i jako pierwszy w Polsce wprowadziłem w 2014 roku program naprawczy, gdzie Regionalna Izba Obrachunkowa, kiedy zapukałem do nich 3 stycznia, powiedzieli, że dopiero 28 grudnia Prezydent Komorowski podpisał ustawę, nie ma dzienników, nie ma rozporządzeń, co Pan chce, nie wiemy, co to jest program naprawczy. Takie szczęście u góry, że trafiliśmy na ludzi specjalistów, którzy byli współautorem tej ustawy i oni powiedzieli, że też się nauczą na mojej gminie. Efekt był taki, że do końca stycznia mieliśmy ten program naprawczy wprowadzony. Tu też było bardzo duże zagrożenie. 2014, to był rok wyborczy i jak ktoś chciałby tego kija podnieść i przyłożyć, to by przyłożył. Cieszę się bardzo, że wyszliśmy z programu naprawczego w roku 2017 i na dzień dzisiejszy mamy niewielką nadwyżkę finansową i jakieś tam obligacje i mamy też na lokacie więcej niż te



obligacje. Obligacje nie opłaca nam się spłacać, ale powiem Wam, że to jest bardzo, ale to bardzo trudna praca i zależy nie tylko ode mnie, ale i od moich radnych, to zależało od Przewodniczącego, który czasami powiedział: dobrze Wójt ja idę z Tobą na to stracenie, kładę głowę, jak tracimy głowę, to Ty i ja. Moje zasługi, to może 5%, ale tu są radni, którzy decydują i my często dyskutowaliśmy, idziemy w to, czy nie idziemy, jakie to niesie konsekwencje. Nie jest łatwo i nawet nie wolno porównywać jednej gminy do drugiej, to wszystko są składowe, które mają wpływ na ogół. Jeżeli już, to trzeba dyskutować spokojnie, emocje są tutaj najgorszym doradcą, jaki może być w tych wszystkich sprawach.

Przewodniczący Rady - no cóż Panie Wójt, wygląda na to, że podążamy śladami Sławoborza. My powoli wychodzimy z programu naprawczego i pojawiają się często argumenty, że również władze wykonawcze i samorządowe gminy niewiele robią i chciałbym temu dać odpór, bo tutaj choć Pański pobyt tutaj świadczy o tym, że próbujemy na wszelkie możliwe sposoby szukać jakiegoś wyjścia z tej patowej sytuacji. Zostaliśmy uwikłani w te spółki i na dzisiaj nie widać, żadnego dobrego wyjścia z tej sytuacji, ale to nie jest tak, że gmina nic nie robi, żeby zmniejszyć taryfy. No, niestety, tak jak tutaj rozmawialiśmy przed sesją, wszędzie do gospodarki wkracza polityka i to jest chyba najgorsze to, że mało jest takiego dialogu między samorządami, każdy próbuje coś sobie ugrać na własną rękę. Czy to jest dobrze? Widzimy, że nie, chociażby ta determinacja samorządowców kołobrzeskich mimo, że od lat prowadzą tą batalię o obniżenie, to tak naprawdę rozbija się o szczegóły i nasza sytuacja, jako gminy wcale nie jest lepsza. Być może, że te wpływy, które pojawią się do budżetu w perspektywie dwóch, trzech lat pozwolą nam rozwiązać ilość takich problemów chociażby z dopłatami, bo być może, że następna rada zdecyduje o większych dopłatach, bo my nawet nie pobieramy podatku od Spółki, żeby tych kosztów nie generować. Zwalniamy z amortyzacji, to jest nasz wkład w cenę wody.

Staramy się, żeby te koszty nie rosły i utrzymywać na dotychczasowym poziomie.

Pan Marcin Książek – my też rozważaliśmy odłączenie się od Spółki Kołobrzesckiej, natomiast jesteśmy powiązani na dzień dzisiejszy nie tylko siecią, ale i finansowo, że jest to niemożliwe. Kredyty u nas w większości są spłacone, natomiast jest ten kapitał zapasowy, jest ten kapitał główny, są udziały w Spółce, gmina by musiała spłacać, Wodociągi. Finansowo nie dalibyśmy rady, bo ja też już analizowałem z punktu widzenia technicznego posadowienia oczyszczalni na terenie mojej gminy, ale z punktu widzenia prawnego, a przede wszystkim finansowego, jest to prawie niemożliwe. Przy tej złej woli samorządów, żeby się dogadać, to myślę, że bliżej jest nam do wspólnej taryfy, niż do rozłączenia się i utworzenia odrębnej spółki. Niestety, ja też w tym roku musiałem cierpką decyzję podjąć w sprawie taryfy i obniżyć dopłatę o 1,50 zł. My stosowaliśmy do tej pory 10,06 zł do/m<sup>3</sup>, a mieszkaniec miał 10,84 zł, a teraz obniżamy tę dopłatę o 1,50 zł dlatego, że przekroczyliśmy znacznie podatek, czyli realnie mój mieszkaniec będzie miał w granicach 12,50 zł netto za wodę i ścieki. Mieliśmy nadzieję, jako samorządowcy, że ten kompromis doprowadzi nas do wspólnej taryfy. Niestety, cofamy się nie dwa, lecz dziesięć kroków do tyłu i to jest najgorsze w tym wszystkim. Trochę się skłóca społeczeństwo kołobrzesckie z pozostałym mówiąc, że oni chcą tak podnieść o 2 zł te taryfy i my za nich będziemy płacić. Ta dowolność wskazywania winnych jest niesamowita. Często brakuje dobrej woli z obu stron i tego kompromisu.

Radna Grażyna Lechowicz – to ile mieszkańcy płacą ze swojej kieszeni za wodę i ścieki?

Pan Marcin Książek – od 1 stycznia będą płacić 12,50 zł netto za m<sup>3</sup> wody i ścieków.

Radna Grażyna Lechowicz – u nas mieszkańcy dwukrotnie więcej płacą.

Pan Marcin Książek - u mnie taryfa wynosi 20,94 zł w sumie netto. To był ten kompromis osiągnięty. Ponoć Pan Prezes jest w stanie udowodnić, że ta taryfa powinna wynosić 42 zł, ale to jest ta dowolność i kreatywność w tej księgowości.

Radna Grażyna Lechowicz- fajnie, że mają takiego Wójta.

Pan Marcin Książek – chciałem powiedzieć, że Wy też macie dobrego Burmistrza. Trzeba spojrzeć nie w tym kierunku, gdzie jest mniej, tylko gdzie jest więcej. Szklanka nie jest do połowy pusta, tylko do połowy pełna i więcej optymizmu, bo tego w życiu nam brakuje.

## **PKT 1 OTWARCIE I STWIERDZENIE PRAWOMOCNOŚCI OBRAD**

Godzina rozpoczęcia – 10<sup>00</sup> godzina zakończenia – 13<sup>00</sup>.

Sesja odbywała się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Białym Borze. Była nagrywana, utrwalana i transmitowana na żywo w internecie. Sesję otworzył wypowiadając słowa „otwieram XVI sesję Rady Miejskiej w Białym Borze” i jej przewodniczył Przewodniczący Rady Pan Włodzimierz Szydywar, który przywitał radnych, władze samorządowe gminy, kierowników i dyrektorów jednostek podległych, sołtysów, oraz wszystkich zebranych na sali obrad.

W sesji uczestniczyło w momencie rozpoczęcia sesji 14 radnych, co stanowi 93,33% ustawowego składu Rady.



Obrady były, więc prawomocne.

Lista obecności radnych jest załącznikiem do protokołu.

Nadzór prawny sprawował Adwokat Pan Tomasz Musiał.

Na zaproszenie Przewodniczącego Rady w sesji udział wzięli:

Pan Paweł Mikołajewski

- Burmistrz Białego Boru

Pani Anna Dobrzańska

- Skarbnik Gminy

## **PKT 2 UCHWALENIE PORZĄDKU OBRAD**

Burmistrz Paweł Mikołajewski zaproponował wprowadzenie autopoprawek w punkcie 8 „Podjęcie uchwał w sprawach” do projektu następujących uchwał:

- *pod lit. „a” w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2020 rok*

za -13

przeciw - 1

wstrzymał się - xx

- *pod lit. „b” w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Biały Bór na lata 2020-2036,*

za -14

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

- *pod lit. „d” w sprawie przyjęcia „Regulaminu udzielania wsparcia na wymianę kotłów i pieców w związku z dofinansowaniem projektu: „Wymiana starych urządzeń grzewczych na terenie Gminy Biały Bór” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020 - działanie 2.14 Poprawa jakości powietrza – Zachodniopomorski Program Antysmogowy,*

za -14

przeciw - xx

wstrzymał się - xx

**oraz zaproponował wprowadzenie w tym samym punkcie pod lit. „h” projekt uchwały sprawie**

**zmiany „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Szczecinku na lata 2018-2020 na terenie gminy Biały Bór”**

za -11

przeciw - 1

wstrzymał się – 2

Przewodniczący Rady - wprowadził do porządku obrad w tym samym punkcie **pod lit. „i”** projekt uchwały w sprawie **ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Białego Boru**

Radna Grażyna Lechowicz - Panie Przewodniczący, ja chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że materiały na sesję powinny być dostarczane w terminach wynikających ze Statutu Gminy. Uważam za niewłaściwe dołączanie materiałów, tuż przed sesją takich, jak ten Wieloletni plan rozwoju i modernizacji.

Przewodniczący – przegłosujemy najpierw porządek obrad i potem możemy się do tego odnieść. Starajmy się postępować po kolei. Ja rozumiem Pani argumenty.

Radna Grażyna Lechowicz – jeżeli Pan rozumie moje argumenty, to w ogóle nie powinny te uchwały być wprowadzone do porządku autopoprawką. Bardzo się cieszę, że Pan rozumie moje argumenty, tylko nie rozumiem dlaczego Pan ich nie stosuje?

Przewodniczący Rady - prawo pozwala na wprowadzanie autopoprawek. Jeżeli stwierdza Pani, w którymś momencie naruszenie prawa, to poproszę.

Radna Grażyna Lechowicz – tak uważam, że ta uchwała, jak również uchwała o wynagrodzeniu Burmistrza, to nie jest to coś takiego, co musi być zrobione z wczoraj na dziś i nie powinno być wprowadzane autopoprawką.

Przewodniczący Rady – wszystkie uchwały, które są wprowadzane były omawiane na wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji i nie padł żaden wniosek formalny o wycofanie, którejkolwiek z uchwał. To nie są uchwały zaproponowane godzinę temu.

Radna Grażyna Lechowicz - §27 Statutu mówi, że materiały dostarczane na sesję powinny być i termin sesji powinien być podany, co najmniej 7 dni. Jeżeli dotyczy to spraw związanych ze zmianami budżetowymi 14 dni i proszę się do tego stosować.



Przystąpiono do głosowania autopoprawki zgłoszonej przez Przewodniczącego Rady.

za -12

przeciw - 1

wstrzymał się – xx

1 osoba nie głosowała

**PKT 3 PRZYJĘCIE PROTOKOŁÓW Z POPRZEDNICH SESJI, KTÓRE ODBYŁY SIĘ:**

- 27 listopada 2019 r.
- 12 grudnia 2019 r.
- 30 grudnia 2019 r.

Przewodniczący Rady poinformował, że jeden z protokołów został poprawiony poprzez wprowadzenie zgłoszonych uwag. Przystąpiono do zatwierdzenia powyższych protokołów:

za – 14

przeciw - xx

wstrzymał się – xx

**PKT4 INFORMACJA BURMISTRZA O DZIAŁANIACH PODEJMOWANYCH W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM ORAZ O WYKONANIU UCHWAŁ PODJĘTYCH NA POPRZEDNICH SESJACH**

Informację przedstawił Burmistrz Paweł Mikołajewski

W okresie między sesyjnym zostały wykonane następujące prace na terenie Miasta i Gminy Biały Bór  
W opisywanym okresie między sesyjnym na stanowisku d.s. planowania przestrzennego podejmowano następujące czynności;

Zakończono 17 postępowań administracyjnych wydając decyzje o warunkach zabudowy.

W opracowaniu jest 14 wniosków dotyczących postępowań o wydanie decyzji ustalającej warunki zabudowy.

Zakończono 2 postępowania wydając decyzje o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji

- budowa sieci kablowo-napowietrznej energetycznej położonych w obrębie geodezyjnym Biskupice,
- odmowie ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego na wniosek T - Mobile Polska S. A. z siedzibą w Warszawie dla przedsięwzięcia pn.: budowa telekomunikacyjnego obiektu budowlanego 32457 SZCZECINEK DOŁGIE na działce nr 191/1 położonej w miejscowości Dołgie, obręb ewidencyjny Drzonowo, gmina Biały Bór.

W opracowaniu jest 1 wniosek o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji przebudowa i zmiana sposobu użytkowania lokalu w budynku wielofunkcyjnym na żłobek miejski oraz budowę placu zabaw dla potrzeb żłobka na działce nr 101 położonej w Białym Borze .

Wojewoda Zachodniopomorski wydał decyzje o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie fundamentu i wieży antenowej na mijance Biały Bór w km 98+128 na terenie działki nr 26/15, obręb ewidencyjny Biały Bór 08, położonej w gminie Biały Bór.

Na terenie gminy Biały Bór jest obecnie prowadzone przez Burmistrza Miastka postępowanie o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: „Budowa sieci gazowej podwyższonego średniego ciśnienia z miejscowości Biały Bór do miejscowości Miastko. To prowadzi Burmistrz Miastka, bo większość inwestycji jest na terenie Miastka.

W referacie nieruchomości i gospodarki komunalnej

Przeprowadzono II przetarg na sprzedaż działki nr 84/27 m. Biały Dwór, obręb Sępólno Małe zabudowana budynkiem hydroforni - działka została sprzedana, pierwszy przetarg na sprzedaż działki nr 39/12 i 39/13 obręb 03 m. Biały Bór ul. Norwida – działki nie zostały sprzedane, Ogłoszono kolejny przetarg na sprzedaż dz. nr 71/11 obręb 03 m. Biały Bór – osiedle ul. Hrynyka/Topolowa.

Zawarto umowy notarialne na:

- sprzedaż dz. nr 147/1 i 147/174 obręb 03 m. Biały Bór, ul. Akacyjowa,
- sprzedaż działki nr 72/11 obręb 03 m. Biały Bór, ul. Hrynyka/Topolowa,
- sprzedaż działki nr 111/12 obręb 04 m. Biały Bór, ul. Słupska,
- sprzedaż działki nr 40/93 obręb 03 m. Biały Bór, ul. Dworcowa.

W trakcie przygotowania do załatwienia są:

- sprawa dotycząca budynku sklepu i świetlicy wiejskiej w Kołtkach, budynek jest własnością Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, działka jest własnością Gminy Biały Bór



- sprostowanie umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. Człuchowskiej 7/1, został zakończony podział geodezyjny, zostanie wykonana nowa inwentaryzacja budynku,
- sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Dyminku 11/1 – zostało przygotowane zarządzenie w sprawie sprzedaży nieruchomości
- sprzedaż lokali mieszkalnych na rzecz najemców w Białym Borze przy ul. Człuchowskiej 7/4 i 7/3
- nabycie nieruchomości na cele publiczne położone na terenie Gminy Biały Bór od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Koszalinie położone w Kalisze, Białym Borze, Stepieniu, Kazimierzu, Cybulinie, Brzeźnicy i Białym Borze,
- służebności przesyłu na sieci kanalizacyjne położone w Stepieniu, 2 sprawy załatwione, 1 jeszcze toczy się w sądzie.

Na wniosek właścicieli nieruchomości zostało wydanych 3 decyzje zatwierdzające podziały nieruchomości i wszczęto 2 postępowania o rozgraniczenie nieruchomości, i 2 postępowania o podziały nieruchomości.

Przeprowadzono postępowanie na wybór rzeczoznawcy rok 2020, ofertę złożyła 1 forma: PPHU „ARO” z Człuchowa. Firma ta wykonuje usługi dla gminy od 2011 r.

Ze spraw mieszkaniowych

1. Zakładane są dla wspólnot numery REGON oraz NIP, również zakładane są nowe konta bankowe.
2. Dwie osoby odpracowują zadłużenie czynszowe 1 w Grabowie, 1osoba w Sępolnie Małym 12.
3. Organizowane są zebrania wspólnot mieszkaniowych w sprawach organizacyjnych..
4. Przejęto wraz z komornikiem w posiadanie jeden lokal mieszkalny w Sępolnie Wielkim.

#### **W Referacie Inwestycji i Zamówień Publicznych**

Rozstrzygnięto postępowania i podpisano umowy;

- zakupiono rozsiewacz do piasku,
- Zakup energii elektrycznej do obiektów komunalnych,
- Oświetlenie ulic,
- Wywóz śmieci na terenie gminy Biały Bór,
- Usługi urbanistyczne

W trakcie przygotowania są postępowania przetargowe na:

- Obsługa kominiarska budynków komunalnych,
- Bieżące utrzymanie dróg gminnych,
- Usługi geodezyjne,
- Podpisano umowę na remont dachu budynku Bobolicka 8.
- Realizowana jest przebudowa drogi w Białym Borze przy ul. Nadrzecznej i Słupskiej,

Wnioski aplikacyjne ;

- Otrzymano dofinansowanie na wymianę źródeł ciepła dla osób fizycznych w Gminie Biały Bór w ramach projektu Antysmogowego ponad 760 tys. zł..
- Otrzymaliśmy 495 tys. dofinansowania na realizację żłobka w Białym Borze. Żłobek zostanie przygotowany do końca tego roku, będzie tam przygotowanych 15 miejsc. Pod koniec roku będziemy składali wnioski na funkcjonowanie tego przedsięwzięcia. W drugiej połowie roku zostaną oraz ogłosimy informację ilu pracowników i z jakim wykształceniem zatrudnimy do realizacji tego zadania.
- W chwili obecnej przygotowywana jest dokumentacja na wykonanie urządzeń fotowoltaicznych na czterech obiektach gminnych. Chcemy przygotować urządzenia do wytwarzania prądu w Szkole w Sępolnie Wielkim, w Szkole w Drzonowie, w budynku Przychodni Zdrowia i budynku Urzędu. Są to cztery budynki, które są najbardziej energochłonne i stworzenie tam energii fotowoltaicznej jest dla nas bardzo pożądane.
- Przygotowywana jest dokumentacja do złożenia na przebudowę bezpiecznego przejścia dla pieszych w Białym Borze.
- Przygotowywana jest dokumentacja na dofinansowanie budowy podjazdu dla niepełnosprawnych w Zespole Szkół w Białym Borze oraz zakup kolejnego samochodu do dowozu dzieci niepełnosprawnych.
- Przygotowywana jest dokumentacja na dofinansowanie modernizacji obiektów sportowych.
- Złożono wniosek na dofinansowanie Klubu Seniora.
- Złożono sprawozdania z funkcjonowania Klubu Seniora.
- Wydano łącznie 10 decyzji na zajęcia pasa drogowego w celu wykonania robót, umieszczenia urządzeń w pasie dróg gminnych, wykonania zjazdów indywidualnych,.

W Referacie Finansowo-Budżetowym:



1. Sporządzono sprawozdanie za grudzień 2019 r. i wysłano do RIO.  
2. Naliczono wymiar podatków i opłat za gospodarcze wykorzystanie odpadów komunalnych na rok 2020. Ta informacja zostanie bezpośrednio dostarczona do wszystkich mieszkańców.  
Prace wykonywane przez pracowników ramach prac interwencyjnych i publicznych będących w dyspozycji Urzędu;

- Wykonano nasadzenia drzew na terenie miasta i gminy w związku z wydanymi decyzjami Starosty na wycinkę drzew.
- Naprawa instalacji centralnego ogrzewania w mieszkaniu komunalnym w Sępólnie Wielkim 53/1.
- Wykonano wycinkę drzew w Drzonowie i Białym Borze i Grabowie.
- Naprawiono przepust na drodze gminnej Grabowo – Pieniężnica.
- Wykonano frezowanie pni drzew na ulicy Sienkiewicza i Chopina oraz został naprawiony chodnik po frezowanych pniach.
- Usunięto zadrzewienie w pasie drogi gminnej Dołgie-Domaradz oraz rozpoczęto prace na drodze Trzebiele – Grabowo.
- Naprawa poboczy dróg na terenie miasta.
- Zakończono remont mieszkania komunalnego ul. Polna 3/5.
- Pomalowanie pomieszczeń biurowych, socjalnych i korytarzy w MGOPS.
- Zabezpieczone zostało i posprzątane mieszkanie komunalne w Sępólnie Wielkim 59A/5 przejętego w obecności komornika sądowego i policji.
- Wykonano dekoracje świąteczne na terenie miasta.
- Opieka nad psami bezdomnymi przywiezionych z terenu Gminy do czasu ich przekazania do schroniska. Wygasła umowa z Białogardem i przeprowadziliśmy postępowanie ofertowe i została wybrana oferta schroniska dla psów w Kościerzynie.
- Zabezpieczono pojazd z kierowcą do wyjazdów w teren dla pracowników MGOPS w celu realizacji zadań własnych.
- Na bieżąco prowadzone są prace doraźne i usuwane awarie mienia komunalnego.
- Prowadzone były prace związane z utrzymaniem czystości przy drogach krajowych i chodnikach w związku z podpisaną umową z GDDKiA na lata 2017- 2020.

W najbliższym czasie na naszej stronie pojawi się informacja, będzie darmowy kurs pierwszej pomocy przedmedycznej dla około 30 mieszkańców naszej gminy. W pierwszej kolejności z tego kursu będą mogli korzystać strażacy, a w dalszej kolejności nasi mieszkańcy, nie będący strażakami.

W 2020 roku rozpocznie się budowa farmy wiatrowej na terenie naszej gminy. Budowa powinna rozpocząć się w okresie maja, prace ziemne powinny być wykonane do końca roku, natomiast od lutego do czerwca w roku przyszłym będą posadawiane same wiatraki.

Spotkałem się z Zarządem Spółki Białą Bór Farma Wiatrowa Spółki z o.o. oraz Iberolika, która jest właścicielem Spółki i mam pełne potwierdzenie tego, że umowa, którą wynegocjowaliśmy w 2014 roku, będzie obowiązywała, co będzie się wiązało z tym, że do 6 sołectw, które są bezpośrednio w bliskości projektu, czyli Świerszczewo, Stepień, Drzonowo, Przybrda, Biała i Biskupice, coś w rodzaju budżetu obywatelskiego, mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje potrzeby inwestycyjne. Zostaną one w obrębie danych wiosek wybrane przez mieszkańców i do tych sołectw trafi kwota 3 mln złotych. Te pieniądze nie trafią do budżetu gminy, te roboty będą wykonywane pomiędzy wykonawcą, a podmiotem, którego ta sprawa będzie dotyczyła. My przygotujemy zasady, żeby ludzie wiedzieli, kiedy, do kogo, w jaki sposób zgłaszać swoje pomysły. Myślę, że we wioskach będą przeprowadzane zebrania i głosowania na pomysły i nie będzie nic narzucane ze strony Urzędu Gminy. W ramach tych środków, które inwestor ma przygotowane do realizacji tego zadania w kwocie do 3 mln złotych zostaną przygotowane inwestycje zgodnie z tym, czego ludzie będą oczekiwali.

Radna Grażyna Lechowicz- co Pan i my radni mamy powiedzieć mieszkańcom, którzy mówią, a co z rozwojem Białego Boru? Czy te wiatraki koło Białego Boru, też będą posadowione, czy też zahamowany będzie na 30 lat rozwój Białego Boru?

Burmistrz Paweł Mikołajewski – przypominam Pani, że w roku ubiegłym informowaliśmy mieszkańców o tym, że należy przygotować decyzje o warunkach zabudowy. Myślę, że zdecydowana większość dziesięćdziesiąt kilka procent tych nieruchomości, na które nie było wydanych decyzji o warunkach zabudowy, takie decyzje posiadają i wobec czego ten rozwój nadal jest możliwy. Poza tym, to nie



Radny Zbigniew Kwaśniewski – czy były robione jakieś badania, czy ilość urodzeń będzie nam gwarantowała, że żłobek będzie funkcjonował.

***PKT 6 WOLNA TRYBUNA DLA PARLAMENTARZYSTÓW, RADNYCH WOJEWÓDZKICH,  
POWIATOWYCH I GOŚCI ZAPROSZONYCH***

***PKT 7 SPRAWOZDANIA KOMISJI RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE ZE SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI W ROKU 2019***

11



**i) ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Białego Boru**

Radna Grażyna Lechowicz - dopiero mieliśmy program naprawczy, mamy ponad 14 mln długu i chcemy spłacić ten dług i on może być spłacony wyłącznie z naszych pieniędzy. Przed chwilą nie wyraziliście Państwo Radni zgody, na wyodrębnienie w budżecie gminy środków na fundusz sołecki, bo musimy oszczędzać. Miesiąc temu zatwierdziliśmy budżet na 2020 rok, więc bądźmy konsekwentni. Może na przyszły rok zaplanujemy w budżecie podwyżki. Też proponowałabym, żeby Pan Burmistrz zamieszkał w gminie Biały Bór, bo jak wiecie Państwo, dochody gminy są również kształtowane z dochodów ludzi mieszkających tutaj. Podatek, który odprowadzają mieszkańcy w 39,4 % wraca do gminy. Na podstawie projektu tej uchwały 3.800 zł z podatku Pana Burmistrza wracałoby do gminy. Gdyby mieszkał tutaj z małżonką może byłoby to drugie tyle. Musimy wszyscy dbać o finanse naszej gminy – Pan Burmistrz przede wszystkim. Zachęcam, żeby zamieszkał w naszej gminie.

za -10

przeciw – 1

wstrzymało się – 3

**PKT 10 SKŁADANIE NA PIŚMIE DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ W BIAŁYM BORZE INTERPELACJI, OŚWIADCZEŃ, WIOSKÓW I ZAPYTAŃ RADNYCH**

Interpelacje na piśmie złożył radny Zbigniew Kwaśniewski.

Ponadto głos zabrali:

Radna Bożena Kuchta – stwierdziła, że mieszkańcy Sępolna znowu mają wodę w piwnicy i prosi, żeby poważnie potraktować tą sprawę przez Burmistrza. W zeszłym roku na spotkaniu w kwietniu była mowa o konieczności wykonaniu trzech, czterech odwiertów, żeby dowiedzieć się o co w tym wszystkim chodzi i do dnia dzisiejszego nic się nie zmieniło. Bardzo prosi, aby zająć się tą sprawą, bo to nie jest taka błaha sprawa, bo nikt nie chciałby mieć u siebie w piwnicy wodę.

Burmistrz Paweł Mikołajewski – nie mogę powiedzieć, że nic się nie dzieje, bo w budżecie jest zapisana kwota i będziemy robili postępowanie i badania zostaną przeprowadzone.

Wiceprzewodniczący Rady Włodzimierz Fil – stwierdził, że trzeba sprawdzić w Spółkach Wodnych, czy nie jest naruszony system melioracyjny w obrębie Sępolna.

Radny Lech Jamka – stwierdził, że wiele osób pracuje na czarno i pobierają zasiłki z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a Komisja Rewizyjna nie reaguje.

Radna Lucyna Lesińska – poinformowała, że nie jest zadaniem Komisji Rewizyjnej kontrola jednostek organizacyjnych gminy, a trzeba udowodnić, że ktoś pracuje na czarno i trzeba mieć na to dowody.

**PKT 11 TRYBUNA OBYWATELSKA I TRYBUNA SOŁECKA**

Brak wystąpień.

**PKT 12 ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA**

Przewodniczący Rady: W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam szesnastą sesję Rady Miejskiej w Białym Borze.

Szczegółowy przebieg sesji zarejestrowany został w nagraniu z dnia 29 stycznia 2020 r. i zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej.

Z uwagi na zaniki prądu wystąpiły trzy przerwy w transmisji obrad sesji.

Protokołowała: Bogumiła Sztuba

Przewodniczący Rady  
*Szydłowski*  
Włodzimierz Szydłowski